

NIECODZIENNOŚĆ ŚWIĄT I ŚWIĘTOWANIA. STUDIUM SEMIOTYCZNE
THE UNUSUALNESS OF HOLIDAYS AND CELEBRATIONS. SEMIOTIC STUDY

HALINA MIELICKA-PAWŁOWSKA

UNIwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, ul. Krakowska 1, 25-001 Kielce

Streszczenie

W tekście analizowane są sposoby interpretowania świąt jako odmiennej od codzienności formy rzeczywistości określanej terminem świętowania. W polskiej kulturze tradycyjnej codzienność ostro przeciwstawiana była świętom i świętowaniu. W kulturze współczesnej, początku XXI wieku, interpretacje nadawane świętom ulegają splyceniu w tym sensie, że niecodziennosc przenika granicę oddzielającą sacrum od profanum, codzienność od niecodziennosci, a święta i świętowanie staje się symbolem tradycji. To tradycja bowiem, rozumiana jako ponadpokoleniowy przekaz treści, odnosi interpretacje nadawane świętowaniu do wyobrażanych ideałów doskonałości, szczęścia, bogactwa, rozrzutności, piękna i gościnności traktowanych jako znaczące formy niecodziennosci świąt. Chociaż współcześnie ideały te przenikają codzienność, to jednak tracą interpretacje odnoszące się do tradycji kulturowej i wprowadzają rozumienie niecodziennosci jako odrealnionej sfery rzeczywistości.

Słowa kluczowe: święto, świętowanie, niecodziennosc swiat, nadzwyczajnosc swietowania.

Abstract

The text analyzes the ways of interpreting holidays as a form of reality different from everyday life referred to as celebration. In Polish traditional culture, everyday life was sharply contrasted with holidays and celebrations. In contemporary culture, at the beginning of the twenty-first century, the interpretations given to holidays are shallow in the sense that the unusual penetrates the boundary separating the sacred from the profane, the everyday from the unusual, and the holidays and celebrations become a symbol of tradition. It is tradition, understood as a transgenerational transmission of content, that relates the interpretations given to the celebration to the imagined ideals of perfection, happiness, wealth, extravagance, beauty and hospitality treated as significant forms of the unusualness of the holidays. Although nowadays these ideals permeate everyday life, they lose interpretations referring to cultural tradition and introduce an understanding of the unusual as an unreal sphere of reality.

Keywords: celebration, unusualness of holidays, extraordinariness of celebration.

WPROWADZENIE

Święto jest to termin powszechnie znany i używany w kontekście życia społecznego. Termin ten służy określaniu swoistego rodzaju rzeczywistości, która rządzi się swoimi własnymi prawami i jest przeciwstawiana codzienności. Święto jest zestawem symboli, które zawierają odniesienia do niecodziennosci kojarzonej z tradycją, obyczajowością oraz „swojskością” kultury polskiej przekładaną na zasady świętowania. Skojarzenia te powodują, że świętowanie wyznacza inne, niecodzienne zasady zachowań, za którymi

kryją się akceptowane społecznie wartości. Skojarzenia interpretacyjne tych zachowań odwołują się do zaprzeczenia temu, co codzienne w rozumieniu kontekstów tego wszystkiego, „co dzieje się pomiędzy ludźmi” (Sztompka, 2009: s. 33), co określa kontakty międzyludzkie w sieci powiązań społecznych oraz decyduje o nawiązywaniu relacji z różnymi osobami przynależnymi do różnych kręgów społecznych. O ile więc codzienność jest doświadczana, to ją „można oczywiście przeciwstawiać odświętności; można ją jako powszechność przeciwstawiać oficjalności; można ją jako rutynę przeciwstawiać niezwykłości; można ją jako powtarzalność przeciwstawiać wyjątkowości; można ją jako prywatność przeciwstawiać publicznej skali i publicznemu charakterowi spraw” (Golka, 2009: s. 65). Kryteria tego przeciwstawiania powodują, że święto staje się niecodziennym systemem symboli, których znaczenia wskazują jego odświętny, oficjalny, niezwykły, wyjątkowy i publiczny charakter.

ŚWIĘTO JAKO RZECZYWISTOŚĆ NIECODZIENNA

Aby zdefiniować święto jako nadzwyczajność przeciwstawiana „zwyckiej” codzienności, należy dokonać analizy symbolicznych odniesień i jednej i drugiej płaszczyzny rzeczywistości. Tym bardziej jest to konieczne, że współczesność rozumiana jako stan społeczeństwa drugiej dekady XXI wieku, zmienia tradycję, wprowadzając pluralizm wzorów świętowania. Marian Golka postawił tezę, że współczesna, ponowoczesna codzienność ogranicza niecodziennność, gdyż zmienia definicję pracy zawodowej rozumianej jako „utrudzenie”, wprowadza konsumpcjonizm jako preferowany społecznie styl życia i rozbudowuje sferę przyjemności wysoko wartościując hedonizm i promując indywidualizm. W konsekwencji sfera niecodziennności ulega pomniejszeniu i jest niżej wartościowana niż codzienność. Jak pisze Marian Golka, „to nie wyłącznie jakaś subiektywna niechęć do nie-codziennności powoduje jej ograniczenie. Przeciwnie – to pragnienie nieustannego, choć skądinąd bardzo oswojonego, przeżywania nie-codziennności sprawia, że jest ona powszechnie anektowana w obszar codzienności, w którym błędnie lub szarżeje, a na pewno neutralizuje się i zatracą swe właściwości” (Golka, 2009: s. 70). Wysoko wartościowana w tradycji kulturowej niecodziennność była zdecydowanie przeciwstawiana codzienności, a „codziennność była wrogiem wszystkiego, co niecodzienne. Rzetelna codzienność zwiastowała niedopuszczalność – niewybaczalność – niemożliwość niecodzienności” (Bauman, 2009: s. 77).

Ponowoczesność, zgodnie z przywołaną wyżej tezą postawioną przez Mariana Golkę, neutralizuje niecodziennność zacierając jej granice i wprowadzając względność podziału na czas pracy i odpoczynku, zabawy i powagi, a w sferze wartości tego co należy - z punktu widzenia obowiązujących powszechnie zasad społecznych oraz tego, co można - z względu na pluralizm systemów normatywnych. Wymienione wyżej kryteria wskazujące, że niecodziennność jest sferą rzeczywistości oficjalnej, niezwykłej, wyjątkowej i publicznej nie mogą stać się kryterium zaprzeczającym codzienności, gdyż wiele aspektów kultury ponowoczesnej ma taki charakter. Problematyczne może stać się

nawet określenie niecodziennosci jako uroczystej, gdyż następuje „wypłukiwanie» z życia społecznego i kultury powagi, powszechne uleganie hedonizmowi, narastająca dominacja zabawy i rozrywki” (Kantor, 2013: s. 13), które prowadzą do tego, że widowisko komercyjne staje się uroczystym kreowaniem nie-rzeczywistości. Centrum handlowe jest to bowiem „świat doskonały”. Jest to świat „iluzji, nierzeczywistości, fantazji, świat, w którym czujemy się dowartościowani, bogaci i piękni, [...]. W świecie tym, do którego drzwi otwiera niewidzialna siła, nie ma brudu, nędzy i zła, króluje w nim piękno, bogactwo i gościnność. Czas przestaje istnieć, bywalcy tej przestrzeni łatwo tracą poczucie świata rzeczywistego” (Kantor, 2013: s. 100). Nie trzeba więc świąt i świętowania, aby przenieść się w inny rodzaj rzeczywistości niż „szara” codzienność. Tak więc codzienność nie jest już wrogiem niecodziennosci, ale obietnicą urealnienia tego, co z różnych powodów życiowych może być tylko wyobrażane. To więc, że w czasie tradycyjnie pojmowanych świąt „czujemy się dowartościowani, bogaci i piękni” (Kantor, 2013: s. 100), zapewnia ich niecodziennosc.

W czasach ponowoczesnych (przełom XX i XXI wieku w Polsce) granica oddzielająca codzienność od niecodziennosci jest płynna, a jej wyostrenie wymaga ukonkretnienia poprzez wprowadzenie innego kryterium podziału. Ze względu na przekaz ponadpokoleniowy świętowania, które jest powszechnie obowiązującym scenariuszem świąt, można przyjąć, że takim elementem jest tradycja kulturowa. Nadawany bowiem przez ludzi wprowadzone enkulturacją znaczenia przypisywane świętom zawierają symboliczne odnoszenia interpretacyjne do tradycji. Tradycja, rozumiana jako wysoko wartościowana przeszłość kultury obyczajowej, która odtwarzana i reaktywowana jest w terażniejszości, staje się, jedną z podstawowych cech konstytuujących święto, a więc staje się warunkiem niezbędnym, aby oddzielać codzienność od rzeczywistości interpretowanej jako niecodzienna i eliminować w ten sposób wszystko co daje iluzję zarówno codzienności, jak i niecodziennosci. Jednak jest to „uwspółcześniona tradycja”, gdyż zalicza się do niej treści, które nijak się mają do przekazu ponadpokoleniowego wzorów kulturowych.

Postawienie tezy zakładającej, że istotą świąt jest ich symboliczne odniesienie do tradycji, wymaga rozstrzygnięcia co do sposobu definiowania symboli kulturowych. Otóż przyjmuję, że symbol jest sposobem nadawania interpretacji rzeczywistości wyobrażanej raczej niż poznawanej empirycznie. Nadawanie znaczeń przybiera formę sądów oraz przekonań o tym, z jaką płaszczyzną zjawisk, formą rzeczywistości, mają powiązania jej fragmenty nazywane świętami. Symbol istnieje bowiem poprzez zakładane osądem i potwierdzone doświadczeniem relacje zachodzące pomiędzy formą (element znaczący) rozpoznawaną jako fragment rzeczywistości oraz przypisywaną jej treścią (element znaczony) stanowiącą istotę poznania. Sens kulturowy symboli związany jest jednak bezpośrednio z systemem interpretacyjnym, który warunkowany jest konwencją i sytuacją społeczną komunikacji interpersonalnej, ale też stanem emocjonalnym zabarwiającym znaczenia dodatkowymi treściami poznawczymi. Z tego punktu widzenia symbol jest wieloznaczny z samej swojej natury, gdyż czynnik emocjonalny pozwala na przypisywanie mu różnych treści opartych o skojarzenia. Symbole tworzą rzeczywistość w tym sensie, że przyporządkowane im wartości są dominującymi społecznie skryptami poję-

ciowymi. Takim skryptem pojęciowym jest piękno, dobrobyt, szczęście, ale też tradycja, gdyż przekonanie o wartości przypisywanej przeszłości kulturowej, nadaje świętowaniu znaczenia niecodzienności. Z drugiej strony, ze względu na wieloznaczność i różnorodność treści przypisywanych tradycji, święta zawierają ładunek emocjonalny, który zmienia formę symboli kulturowych, zabarwiając je dodatkowymi znaczeniami.

Postawienie tezy, że niecodzienność świąt konstruowana jest poprzez nadawanie znaczeń tradycji, nie wystarczy jednak, aby odpowiedzieć na pytanie o to, dlaczego święta stanowią odmienną od codzienności płaszczyznę zjawisk kulturowych. Aby odpowiedzieć na to pytanie, konieczne jest jeszcze zwrócenie uwagi na etymologię słowa. Aleksander Brückner znaczenie słowa `święto` łączył z przyjęciem chrześcijaństwa i terminem *sanctus* pochodzącym od łacińskiego *sacer* – czyli święty, poświęcony (Brückner, 1996: s. 536), powiązany znaczeniowo z kultem religijnym, wierzeniami i wiarą, która powalała interpretować niecodzienność jako formę rzeczywistości poddawaną („poświęconą”) wysokiemu wartościowaniu tego, co kryło się za pojęciem *sacrum*. A *sacrum*, według Mircea Eliadego, wywołuje stany emocjonalne łączące fascynację (*mysterium fascinans*) z trwogą (*mysterium tremendum*), przyciąganie i odpychanie emocjonalne związane z wyobrażeniami religijnymi. „Coś, co objawia *sacrum*” (Eliade, 1966: s. 2) przynależy do doświadczeń religijnych, które przeciwstawiane są świeckim, powszechnym aspektom życia codziennego. Jak pisze Mircea Eliade: „wszystkie dotychczasowe definicje zjawiska religijnego posiadają jeden wspólny rys: każda z nich przeciwstawia na swój sposób *sacrum* (sakralność, świętość) i życie religijne – profanum (powszechność, świeckość) i życiu świeckiemu” (Eliade, 1966: s. 7). Święta więc „poświęcone” są temu, co „uświęcone” poprzez odniesienia interpretacji do symboli, które nadają im sens. Nie wystarczy więc tylko odnaleźć symbole w otaczającym człowieka świecie (np. galerii handlowej), ale aby stawały się wartością chronioną, wymagane jest ich rytualne „uświęcenie”.

Nadawanie znaczeń, które odwołują się do religii i religijnie pojmowanego *sacrum*, nie wystarczy jednak współcześnie, aby wyjaśnić dlaczego święta traktowane są przez ludzi jako nadzwyczajne, niecodzienne i wyjątkowe. Wprawdzie czytelne są w polskim społeczeństwie interpretacje religijne nadawane cyklowi świąt dorocznych, ale z drugiej strony nie wszyscy Polacy są tak bardzo religijni, aby interpretować święta w kategoriach doświadczenia religijnego. Wprost przeciwnie, gdyż rodzinny charakter świąt deklarowany jest przez respondentów jako najwyższa wartość świętowania (por. Kowalczyk, 2014: s. 7). W związku z tym można przyjąć, że niezwykłość świąt polega na tym, że wartościom przypisywanym codzienności, nadaje dodatkowe znaczenia, które je sakralizują, „uświęcają” niezależnie od tego, czy nadawane są im interpretacje odwołujące się do doświadczeń religijnych czy do wartości wysoko cenionych na co dzień.

ZWYCZAJNOŚĆ CODZIENNA A ŚWIĘTO

Jak pisze Bożena Gierek: „święta są powiązane nie tylko z czasem wolnym, odpoczynkiem i zabawą – rozrywką, ale także z obowiązującymi rytuałami, kultem religijnym,

datami ważnymi dla społeczeństwa czy zbiorowości, nakazem pracy, organizacją produkcji, tradycją zachowań społecznych i ich ideologiami oraz demonstracją niezwykłości dni. Święta – poważnie i uroczysto lub dziwacznie i ironicznie – łączą ich uczestników ustanawiając ich tożsamość kulturową i odrębność od innych grup” (Gierek, 2020: s. 2). Dla wyjaśnienia niecodziennosci swiat i swietowania konieczne jest wiec poszukiwanie symboli, ktore staja sie desygnatami ich nadzwyczajnosci, ktora w czasach wspolczesnych przybiera forme znakow identyfikacji wskazujacej istnienie tozsamosci kulturowej. Pewnym tropem moze byc analiza tego, co jest uznawane za zwykly, codzienne, swieckie i miesci sie w znaczeniach nadawanych terminowi profanum przeciwstawianego sacrum.

Słowo profanum pochodzi od łacińskiego profanatio oraz profanare oznaczającego „zbezczeszczenie miejsca poświęconego” i może mieć związek ze słowem profanus, które oznacza osobę nie wyświęconą, a więc nie dopuszczoną do tajemnic religijnych (Kopaliński, 1985: s. 343). Znaczenie słowa profanum może być też odnoszone do przyrostka pro i rdzenia fanum przy czym pro w złożeniach może oznaczać coś, co jest przed czymś, czyli coś poprzedzające, wcześniejsze w określonym miejscu i czasie wtedy, gdy pochodzące z języka greckiego lub łacińskiego pro oznacza coś dla kogoś i w czymś imieniu czy z czyjegoś powodu (Kopaliński, 1985: s. 342). Z tego punktu widzenia codzienność, która poprzedza święta, wyznacza kryterium jego niezwykłości. Nie chodzi tu tylko o interpretację, ale o sposób podkreślania niezwykłości swiat poprzez zaprzeczanie codzienności. Ponadto łacińskie słowo festa, festum i liczba mnoga festus oznacza święto, uroczystość czy dni swiateczne (diesfestus). Z języka łacińskiego można wyprowadzić jeszcze słowo feriae używane na oznaczenie dni wypoczynku. W tym znaczeniu to, co odróżnia zwyczajność od nadzwyczajności czy niecodziennosci, odnosi się znaczeniowo do nie-pracy, braku aktywności, bierności, a nawet oddawaniu się lenistwu. Ponadto termin festum kojarzone może być z fetowaniem czegoś, czyli uroczystym ugaszczaniem, częstowaniem, uctowaniem z jakiejś okazji (Kopaliński, 1985: s. 138). I wcale nie musi to być wywołane systemem wierzeń religijnych, ale może odwoływać się do wartości swieckich, które stają się „okazją” do niecodziennego uctowania rozumianego jako swietowanie (np. imienin, urodzin, jubileuszy itp.). Z tego punktu widzenia swieta staja sie niecodzienne wtedy, gdy odwołują się interpretacyjnie do wartości uznanych przez ludzi za nadajace sens ich istnienia. Tak wiec to, co pozwala odróżnić codzienność od niecodziennosci swietowania ma bezpośredni związek z orientacją na wartości uznane za istotne dla ludzi niezależnie od tego, czy mają odwołania do treści religijnych czy swieckich.

Jeszcze inne kryterium, a może bardziej precyzyjne z punktu widzenia zmian dokonujących się w społeczeństwie ponowoczesnym, można odnaleźć w klasycznej już dziś teorii zaproponowanej przez Émila Durkheima. Otóż w książce Próba określenia zjawisk religijnych (1903) przyjmował on, że do sacrum należy to, co związane jest z wyobrażeniami zbiorowymi utworzonymi przez społeczeństwo rozumiane jako byt ponadjednostkowy. Do sfery profanum zaś należą wyobrażenia utworzone przez jednostkę, indywidualnego człowieka, który swoimi zmysłami doświadcza rzeczywistości i interpretuje ją po swojemu (Durkheim, 1903: s. 44, 47-48). Z tego punktu widzenia swieta sa powszechne wtedy, gdy odnoszone są interpretacyjnie do wyobrażeń religijnych

i religijnego systemu wierzeń. Na co dzień, w sferze świeckiej zwyczajności, trudno jest o takie interpretacje, które wprowadzają element wiary religijnej w zachowania ludzi. Wszystko to zaś, co nie jest powszechne, przynależy do interpretacji świeckich i wartości względnych spersonalizowanych wyborem orientacji światopoglądowych. Wprowadzenie takiego kryterium oddzielającego niecodzienną świętość od codziennej zwyczajności, ma sens w czasach współczesnych ze względu na dominujący trend indywidualizmu. A jednak takie kryterium jest problematyczne, gdyż wprowadza również założenie o istnieniu tylko jednej rzeczywistości podzielonej na to, co przynależy do sfery powszechnej i do sfery mocno zindywidualizowanej.

Pojawia się więc pewien „impas” interpretacyjny. Logiczne jest bowiem przyjęcie podziału rzeczywistości na dwie sfery, gdyż umożliwia to podanie osobnych wyjaśnień dla każdej z nich. Dla sfery sacrum logiczne jest „przyjęcie rzeczywistości transcendentnej w stosunku do sacrum, a więc transcendensu - Boga” (Zdybicka, 1993: s. 411), a to zakłada odniesienia interpretacyjne do wiary religijnej. Sferę świecką zaś można wyjaśnić empirycznie poprzez doświadczenia potwierdzające obowiązywanie wartości powszechnie akceptowanych. Zgodnie z tym pojęcie profanum odnosi swoje znaczenia do wszystkiego, co związane jest z codziennością i obejmuje wszystkie „sprawy ludzkie”, które tworzą sferę rzeczywistości realnej, doświadczanej bezpośrednio i potwierdzonej co do istnienia poprzez te doświadczenia. Znacznie to ogranicza jednak codzienność, gdyż pozbawia ją emocjonalności oraz wszelkich doświadczeń związanych z istnieniem wartości oraz wewnętrznych odczuć przyjemności. A człowiekowi ponowoczesnemu zależy przede wszystkim na doznaniach i wysokim wartościowaniu własnego indywidualizmu, więc niecodzienności zapewne będzie szukał tam, gdzie zrealizowane zostaną jego potrzeby ukierunkowane na hedonizm.

Problematyczne jest też określenie granicy oddzielającej sacrum od profanum. Granica ta bowiem uzależniona jest od wyborów skierowanych na wartości przynależne systemowo do odpowiednich ideologii. Jest to związane ze sposobem klasyfikowania przedmiotów, zjawisk i wydarzeń oraz nadawania im treści zgodnej z wyobrażeniami. Z tego względu „granica świętości w świadomości popularnej bardzo wyraźnie podlega stopniowaniu. Granica pomiędzy sferą sacrum i profanum jest płynna. Pomiędzy tym, co na pewno jest święte, a tym co na pewno święte nie jest, istnieje ogromny obszar rzeczy, miejsc, przedmiotów, które są święte, ale nie tak bardzo, czy takich, które – w rozumiały sposób mogłyby być święte dla kogoś innego” (Bereza, 2002: s. 139). W sferze zindywidualizowanych doświadczeń problem oddzielenia sacrum od profanum wydaje się warunkowany kontekstem znaczeń odsyłających interpretacje nadawane symbolom do świata wewnętrznego jednostki, czyli stanów emocjonalnych potwierdzających stopień zaangażowania w świętowanie.

Inne kryteria, które pozwalają wyznaczyć granicę między niecodzienną świętowania a codziennością, związane są z systemami norm, których obowiązywanie ma charakter powszechny. Według Émila Durkheima sacrum ukonkretniane jest poprzez wyobrażenia wyrażane w wierzeniach oraz obrzędy, które „można zdefiniować i wydzielić spośród innych działań człowieka, zwłaszcza z działań o charakterze moralnym, jedy-

nie dzięki ich przedmiotowi o szczególnym charakterze” (Durkheim, 1990: s. 31). Tak więc „obrzędy to reguły postępowania określające właściwe zachowanie się człowieka w stosunku do rzeczy świętych” (Durkheim, 1990: s. 35). Wierzenia dają podstawę do formułowania tych reguł poprzez wskazywanie obowiązujących nakazów i zakazów, które różnicują codzienność od niecodziennosci. Podobnie też Anna Zadrożyńska powiązała sferę profanum z pojęciem „czystości” opozycyjnym w stosunku do „nieczystości” sacrum (Zadrożyńska, 1988: s. 9). Pole znaczeniowe sacrum odnosi się bowiem do zakazów związanych z wyobrażeniem chaosu, śmierci i umierania. Nakazy przynależne do codzienności wskazują życie, aktywność i porządek „zwykłego normalnego istnienia”, który ma związek z pracą rozumianą jako podstawa zaspokajania przez człowieka jego potrzeb. Czas sacrum „ustanawiał reguły niecodziennosci, a wtedy wszystko co ludzkie stawało się zakazane” (Zadrożyńska, 1988: s. 9), a przede wszystkim zakazane zostaje wykonywanie pracy zawodowej (Szczepański, 1961: s. 171). Zgodnie z tym kryterium święta oddzielają rzeczywistość „czystą”, pozbawioną odniesień do tego, co uznane jest za święte (sacrum), od tej „skalanej” świętością czyli symbolicznie, interpretacyjnie, odwołującej się do wartości najwyższej stojących w hierarchii aksjologicznej. Zgodnie z tym kryterium codzienność od niezwykłości świętowania oddziela system zakazów mieszania tych dwóch porządków różnicujących systemy normatywne: obyczajowy i religijny, od codziennego stylu życia.

NIEZWYCZAJNOŚĆ ŚWIĘTOWANIA

Świętowanie ukonkretnia święto w tym sensie, że przekłada wyobrażenia niecodziennosci na zachowania, które stają się sposobem realizowania wartości. Świętowanie, „rozumiane jako system symboli – pozwala doświadczyć idealnego stanu rzeczy i nadać zachowaniom sens zgodny z akceptowaną społecznie orientacją na wartości absolutne” (Mielicka, 2006: s. 242). Systemy interpretacyjne wskazują główną ideę religijną lub świecką, która nadaje sens zachowaniom obrzędowym i obyczajowym. Zachowania regulowane zasadami formułowanymi normatywnie, przyjmują formę schematów rytualnych, powszechnie znanych i czytelnych społecznie. W związku z tym świętowanie staje się sposobem realizacji wartości akceptowanych społecznie oraz symbolem tożsamości integrującej zbiorowość etniczną lub narodową. Przekaz ponadpokoleniowy treści kulturowych ujednolica scenariusze świętowania, ale nie oznacza to, że wyklucza indywidualne sposoby realizowania wzoru kulturowego. Z jednej strony więc świętowanie staje się formą realizowania przez ludzi wskazania zawartego w tradycji kulturowej co do sposobu organizowania czasu i przestrzeni niezwyklej, a z drugiej strony indywidualizuje postawy ludzi wobec obowiązujących społecznie obrzędów i obyczajów. Wiedza o tradycji kulturowej, emocjonalność związana z odtwarzaniem i przetwarzaniem wzorów kulturowych oraz selekcja zrytualizowanych zachowań, są to komponenty postaw, które orientują jednostki na wartości zawarte w symbolice swiata. Tak więc obrzędy i obyczaje mają charakter podwójny: z jednej strony są powszechne i publiczne, ale

z drugiej – prywatne i zindywidualizowane. Z tego powodu świętowanie zawiera symbole, które mają znaczenia powszechne znane i odnoszone do interpretacji odwołującej się do tradycji, znaczenia nadawane im przez jednostkę są przepełnione emocjonalnością.

Czytelność społeczna zachowań klasyfikowanych przez ludzi jako świąteczne i związana z nimi interpretacja, która oddziela codzienność od niecodzienności, przybiera formę znaków kulturowych dekodowanych w sposób ustalony społecznie. Analizując sposoby obchodzenia w Polsce świąt dorocznych i rodzinnych, można zauważyć powtarzające się zachowania przesiąknięte dodatkowymi znaczeniami. Do tych zachowań należą te, które podkreślają wspólnotowy charakter świętowania, ich rodzinny charakter oraz sprywatyzowany przebieg. W trakcie świętowania zauważana jest przez ich uczestników odmienność konwencji związanej z przebiegiem interakcji. Znaczenie mają bowiem więzi społeczne łączące krewnych i powinowatych, przyjaciół i bliskich znajomych zasiadających przy wspólnym stole. Ponadto, na co zwrócił uwagę Janusz Mariański (1990: s. 71), w kulturze polskiej w trakcie świętowania świąt dorocznych dochodzi do przenikania się treści religijnych i świeckich niezależnie od deklarowanej głębokości wiary religijnej czy jej braku. Szczególnie przenikanie się tych treści czytelne jest w czasie świąt Bożego Narodzenia, ale też innych świąt cyklu dorocznego. Więź emocjonalna z uczestnikami świętowania pogłębia poczucie wspólnoty, ale i ustanawia sieci zobowiązań. Dodatkowo jeszcze zasiadanie przy wspólnym stole unieważnia podziały społeczne, które mają znaczenie na co dzień. W trakcie świętowania ulegają bowiem swoistemu „zawieszeniu” inne role społeczne związane z wykonywanym zawodem, pozycją społeczną i prestiżem. Skutkiem tego jest niwelowanie różnic statusu społecznego, ale zarazem umacnianie obowiązujących zasad moralnych integrujących uczestników.

Innym symbolem powszechnie realizowanym i rozpoznawanym jako świętowanie jest biesiadowanie. Nie chodzi tu nawet o zasiadanie przy wspólnym stole, aczkolwiek jest to istotny element zachowań świątecznych, ale o nadmiar przygotowywanych specjalnie z tego powodu potraw. Zwyczaje kulinarne są niezwykle istotnym symbolem, który pozwala odczytać ideę czy sens świętowania. Każde święto ma więc swoje specyficzne potrawy wskazujące intencjonalność biesiadowania. Jednocześnie ten nadmiar przygotowywanego pożywienia jest symbolem rozrzutności, która na co dzień równoznaczna jest z marnotrawieniem, ale w czasie świąt ma dodatkowe znaczenia przypisywane dobrobytowi, bogactwu, zaradności i pracowitości. W ten sposób dokonuje się ich sakralizacja, a zarazem sakralizacja codzienności, która pozwala na zmanifestowanie rozrzutności nie tylko w czasie świąt. W czasie świąt obowiązują zakazy wykonywania wszelkiej pracy, która uważana jest za ciężką, codzienną i przynoszącą dochód. Opozycyjne w stosunku do pracy jest lenistwo przypisane świętowaniu. Zakaz pracy jest tak silnie związany ze świętowaniem, iż kojarzy się ze świętami. Za dni świąteczne uważane są bowiem takie, które są wolne od pracy zawodowej (Mielicka, 1995: s. 85). Zakaz pracy ma nie tylko religijny charakter, jak może to być kojarzone przez ludzi w Polsce, ale też może przybrać formę praktyk magii kreacyjnej, których odprawienie daje gwarancję osiągnięcia zamierzonych celów. Zdaniem Thorsteina Veblena pracy „nada się godność przypisywaną zwykle bogactwu, które pozwala właśnie od pracy się powstrzy-

mac” (Veblen, 1998: s. 241). Świątowanie staje się więc symbolem bogactwa, wywołuje bogactwo i dobrobyt, a to wymaga dopełnienia rytuałów, które potwierdzają nadmiar i rozrzutność przeciwstawianą niedostatkom dnia codziennego. Szczególnego znaczenia nabiera w kulturze polskiej symbolika chleba. W zwrotach takich, jak: „pracować na chleb”, „mieć na chleb”, „iść za chlebem” zawarte jest wiele znaczeń wskazujących, iż chleb staje się „synonim naczelnej wartości jaką jest życie” (Kubiak, Kubiak, 1981: s. 107). Chleb, jako symbol pracy, ulega sakralizacji, co szczególnie wyraźnie jest widoczne w świątach Bożego Narodzenia, Wielkanocy, obrzędach weselnych czy narodzinowych.

Thorstein Veblen pisze również, że „cechą charakterystyczną wszystkich tych okresów religijnego próżnowania jest mniej lub bardziej surowe tabu, zakazujące wykonywania wszelkich czynności, mogących przynieść pożytek człowiekowi” (Veblen, 1998: s. 240). Jest to więc swoista danina rozrzutności i marnowania czasu po to, aby uczcić wielkość idei, które symbolizuje święto. Nakazy dokonania czynności o charakterze magicznym, które inicjują urodzaje i dostatek, powodzenie i szczęście, dobrobyt, pozycję społeczną, jako słowa, życzenia czy zachowania, inicjują pożądany stan rzeczy i w ten sposób zapewniają pomyślność na co dzień. Konsekwencją rezygnacji z udziału w świętowaniu jest wywołanie niepowodzeń spowodowanych nieszczęśliwymi wyborami alternatywnych form spędzania czasu wolnego od obowiązków pracy.

I jeszcze jedna sekwencja skojarzeń, która ma znaczenie dla świętowania i jest zaprzeczeniem codzienności. Chodzi bowiem o zachowania ludyczne, o swoistą grę pozorami, żeby nie określić tego jako „udawanie, że jest inaczej” niż wskazuje na to codzienność. Świątowanie wymaga bowiem rekwizytów niecodziennych, wyjątkowych w tym sensie, że podkreślają one niezwykłość czasu i przestrzeni. Wszystkie czynności, których celem jest przygotowanie świętowania, nabierają znaczeń dodatkowych, nadzwyczajnych, zgodnych z tradycją, ale i wywołujących indywidualną chęć podkreślenia odmienności sposobów realizowania wzoru kulturowego. Rekwizyty te stają się „wywoływaczem” stanów emocjonalnych, które dają gwarancję zadowolenia, oderwania się od codzienności i poczucia szczęścia związanego z uczestnictwem w niezwykłym wydarzeniu.

ZAKOŃCZENIE

Święto jest wielowymiarowym systemem symboli zakorzenionych w tradycji kulturowej, a więc jest fenomenem, który trwa w czasie ponadpokoleniowym i jest ideą obecną w mentalności ludzi ze względu na wartość przypisywaną tradycji. Jako fenomen, święto jest sposobem myślenia ludzi o rzeczywistości i emocjonalnego zaangażowania w symbole zawarte w mitach, obrzędach i rytuałach religijnych. Święto wyjaśnia zasady działania wszechświata i zarazem pozwala na dokonanie interpretacji odnoszącej się do sensu istnienia człowieka. Święto jako idea, determinuje teraźniejszość w tym sensie, że projektuje to, co jest niecodzienne w doświadczeniach codzienności. Niecodziennosc swietowania jest skutkiem przeplatania się co najmniej pięciu symboli: wspólnotowości, biesiadowania, rozrzutności, zakazu pracy i ludyczności. Interpretacyjnie symbole

te przenikają się nawzajem tak, że wywołują stany emocjonalne dające poczucie szczęścia i unieważnienia na czas świętowania, wszystkich problemów wywoływanych codziennością.

BIBLIOGRAFIA

1. Bauman Z., (2009), *Niecodzienność nasza codzienna...*, w: *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*, red. M. Bogunia-Borowska, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa, s. 77-94.
2. Bereza A., (2002), *Sposób funkcjonowania współczesnego obrazka dewocyjnego*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa”, nr 1-2 (256-257), s. 135-140.
3. Brüchner A., (1996), *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa.
4. Durkheim É., (1990), *Elementarne formy życia religijnego. System totemiczny w Australii*, tł. A. Zadrożyńska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
5. Durkheim É., (1903), *Próba określenia zjawisk religijnych*, tł. S. Brzozowski, Biblioteka Samokształcenia, Warszawa.
6. Eliade M., (1966), *Traktat o historii religii*, tł. J. Wierusz-Kowalski, Książka i Wiedza, Warszawa.
7. Gierek B. (2020), *Introduction*, w: *Feast as a Mirror of Social and Cultural Changes*, red. B. Gierek, W. Kosior, AE Academic Publishing, San Diego, s. 1-16.
8. Golka M., (2009), *Czy jeszcze istnieje nie-codziennosc?*, w: *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*, red. M. Bogunia-Borowska, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa, s. 65-76.
9. Kantor R., (2013), *Zabawa w dobie społeczeństwa konsumpcyjnego. Szkice o ludzkości, ludyczności i powadze, a w istocie o jej braku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
10. Kopaliński W., (1985), *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa.
11. Kowalczyk K., (2014), *Święta Bożego Narodzenia 2013 – komercyjne czy tradycyjne?*, Komunikat, BS/175/2013, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_175_13.PDF
12. Kubiak I., Kubiak, K., (1981), *Chleb w tradycji ludowej*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
13. Mariański J., (1990), *Rytuał chrztu w rodzinie katolickiej (na podstawie badań socjologicznych w diecezji płockiej)*, „Mazowieckie Studia Kościelne”, t. 1, s. 31-79.
14. Mielicka H., (1995), *Kultura obyczajowa mieszkańców wsi kieleckiej*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Kielce.
15. Mielicka H., (2006), *Antropologia świat i świętowania*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce.
16. Szczepański J., (1961), *Jak pracuje człowiek*, Książka i Wiedza, Warszawa.
17. Sztompka P., (2009), *Przestrzeń życia codziennego*, w: *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*, red. M. Bogunia-Borowska, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa, s. 29-50.
18. Veblen T., (1998), *Teoria klasy próżniaczej*, tł. J. Frentzel-Zagórska, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa.
19. Zadrożyńska A., (1988), *Powtarzać czas początku*, t. 2, *O polskiej tradycji obrzędów ludzkiego życia*, Wydawnictwo Spółdzielcze, Warszawa.
20. Zdybicka Z. J., (1993), *Człowiek i religia. Zarys filozofii religii*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.